Nr 209. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 10 Października 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia .. 85.000 mkp.
Z odnoszeniem .. 93.000 "
przesyłką poczt. 95.000 "
Za granicą ... 90.000 "
Cena numeru 4000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe ...... 1.200 mkp.
Nekrologi ..... 2.400 "
Nadesłane ..... 3.200 "
Po kronice ... 4.000 "
Na pierwszej stronie 5.000 "
Drobne od słowa . 600 "
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe ... 50% "
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.95

O rząd rozumu i powagi

Kraków, 9 października.

Nie defetyzm, o który się teraz oskarża demokrację w Polsce, lecz właśnie wiara w twórcze siły narodu każe nam jasno postawić zasadniczą kwestję chwili i do mocodawców dzisiejszego rządu zwrócić się z zapytaniem: gdzie są wasi ludzie, gdzie są wasze najtęższe głowy i wasze pierwszorzędne autorytety?

Sytuacja jest gorzej, niż ciężka. Poza nieliczną garstką sytych, a głuchych na los całości, szerokie masy społeczeństwa polskiego stanęły wobec groźnego znaku zapytania: co dalej? co będzie jutro z ich własnem i rodzinnem życiem, co będzie z bytem państwa? Nielitościwe „błędów koło“ w swym druzgocącym rozpędzie zapędza nas nieuchronnie w groźną przepaść. Trzeba je za wszelką cenę wstrzymać. I to nie jutro — pojutrze. Lecz zaraz — dziś jeszcze. Kto to uczyni?

Siły, które w tej chwili ster dzierżą, zbyt kruchemi się okazały, głowy, które rządem kierują, zbyt słabe, ich zaś autorytety bez siły dostatecznej. Bo też tragedją prawicy rządzącej, a niestety także tragedją państwa, jest niepojęty fakt zupełnej abstynencji jakichkolwiek sił wybitniejszych od współudziału w rządach obecnych. Nie znamy powodów tej szkodliwej abstynencji. Jestże ona przypadkową, czy też celową?

Jakże to się dzieje, że w chwili groźnej (może najgroźniejszej od chwili restytucji państwa polskiego) najważniejsze resorty państwowe dostały się w ręce ludzi, co najwyżej przeciętnych zdolności, podczas gdy pierwszorzędne siły uporczywie pozostają w cieniu?... Czy jest to przypadek, czy jakaś wyższa „chytra“ kalkulacja, czy też — co raczej przyjąć należy, zwyczajna wypadkowa gry brutalnych interesów, zarówno partyjnych, jak osobistych, w czem, jak wiadomo, natury, choć silne, lecz czyste i prostolinijne muszą ustąpić słabszym intelektualnie, lecz sprytniejszym i bezwzględniejszym graczom.

Tak czy inaczej — faktem jest jednak, że u steru państwa nie widać ludzi, którzyby dorastali do powagi chwili, którychby nazwiska budziły zaufanie w masach szerokich. A to jest rzecz pierwszorzędnej wagi!

Nie wystarczy dziś pogrążone w nędzy masy proletarjatu robotniczego i urzędniczego wzywać do cierpliwego znoszenia niedoli w imię wielkiej idei państwowej. Masy te, które i bez lekcyj moralnych tak wiele poświęcenia i dyscypliny państwowej ujawniły, i teraz cierpieć gotowe. Lecz masy te muszą mieć zaufanie do tych, którzy im ten nakaz wydają, muszą wierzyć, — co więcej: muszą być pewne, że ich cierpienie, że ich coraz czarniejsza dola jest choć krwawym, ale w każdym razie szczeblem, po którym wydostaniemy się ponad przepaść groźną na twardą i mocną opokę.

Tymczasem, skoro tym masom sam główny sternik nawy państwowej wręcz powiada, że „jutro będzie gorsze“, a jako jedyne wyjście doradza „róbcie, co chcecie“, to jakież mogą masy mieć zaufanie, jakżeż mogą mieć ochotę do cierpienia i znoszenia rosnącej nędzy? W imię czego? W imię państwa? Tak! Ale niechże tem państwem kierują ludzie, którzy w najcięższych chwilach potrafią je skierować na drogę lepszego jutra, którzy będą wyrazicielami niezagasłych, pomimo wszystko żywych i twórczych sił narodu.

Kto defetyzm szerzy od góry, ten nie może wymagać gorącej wiary ani zbytniej cierpliwości od dołu. Nie może się także dziwić, gdy te masy, tak traktowane i takim nastrojem ożywiane z góry, grożą wysunięciem ostatecznych konsekwencyj.

Nie urzędnicy powinniby pójść do domu, lecz całkiem kto inny!... Na miejsce zaś głów przeciętnych lub słabych, niezdolnych ani kierować państwem, ani zaspokoić zasadniczych konieczności życia szerokiego ogółu obywateli, powinnyby wreszcie przyjść do steru głowy tęgie i charaktery silne, których same nazwiska byłyby decydującym autorytetem. Nie wchodzimy tutaj w to, z której strony będą te nazwiska: z prawej, lewej czy też centrum. — Sił twórczych i światłych nie braknie jeszcze w Polsce. Tylko raz musi przestać być miarodajną zasada partyjnej, czy czysto osobistej (mówmy poprostu) szacherki, a decydującą stać się musi kwalifikacja umysłu i charakteru.

Nie czas więc i nie pora, aby Sejm w obecnej sytuacji odrabiał jeszcze taki „porządek dzienny“, jaki mu na dzisiaj wyznaczono. Ogół społeczeństwa, zagrożony w swoich najżywotniejszych interesach, niepewny, jakie zaświta mu jutro, z rozpaczą notujący objawy rozprzęgania się moralnych wiązadeł w państwie, — wyczekuje od swoich ustawodawców czegoś więcej, niż mechanicznego odrobienia kilku projektów, nie mających związku z przesileniem, przez które przechodzi państwo. Ogół wyczekuje, że w Sejmie odezwą się przecież głosy w obronie zagrożonego autorytetu Rzeczypospolitej, nawołujące do wzmocnienia jej ekonomicznych podstaw, do wyzyskania wielkich, drzemiących w niej sił i talentów dla kierowania nawą państwową.

A jeźli o Sejm głosy takie się nie odbiją, to muszą one odezwać się w kraju, poza ciałami ustawodawczemi, bo kraj z tępą rezygnacją i defetyzmem obecnego stanu rzeczy znosić nie może i nie powinien.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

Warszawa, 8 października (PAT). Porządek dzienny 67 posiedzenia Sejmu w dniu 8 października o godz. 4 popoł. jest następujący:

1) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie uwłaszczenia byłych czynszowników, byłych wolnych ludzi, długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich.

2) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie uzupełnień i zmiany ustawy z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie byłego Królestwa Kongresowego i ustawy uzupełnionej i zmienionej z dnia 7 kwietnia 1922 r.

3) Pierwsze czytanie noweli do ustawy: a) w przedmiocie umów, dotyczących sprzedaży nieruchomości ziemskich i miejskich na obszarze ziemi wileńskiej i województw wschodnich; b) w przedmiocie, umów, przyrzeczeń, sprzedaży nieruchomości ziemskich na terenie byłego Królestwa Kongresowego.

4) Pierwsze czytanie ustawy w sprawie wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki a położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad na obszarze ziemi wileńskiej województwa nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego oraz powiatów bialskiego, grodzieńskiego, wołkowyskiego, sokulskiego i białostockiego, województwa białostockiego.

5) Sprawozdanie komisji budżetowej o zaprojektowanych przez Senat poprawkach do ustawy **o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska.**

Minister zdrowia podał się do dymisji

Warszawa, 8 października (AW). Kierownik ministerjum zdrowia publicznego p. **Bujalski podał się do dymisji,** w związku z wczorajszą decyzją Rady ministrów, postanawiającą **skasowanie ministerjum zdrowia.**

MINISTROWIE PP. KIERNIK I SEYDA U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 8 października. (PAT). Dziś w niedzielę przyjął oddzielnie prezydent Rzeczypospolitej na dłuższych posłuchaniach panów ministrów: **spraw wewnętrznych dra Kiernika i spraw zagranicznych dra Seydę.** Minister dr Kiernik złożył p. prezydentowi Rzeczypospolitej krótkie sprawozdanie ze **sytuacji wewnętrznej państwa,** oraz omówił program najbliższej podróży prezydenta Rzeczypospolitej do wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Minister spraw zagranicznych Marjan Seyda przedstawił prezydentowi obecną **sytuację zagraniczną, zwłaszcza jej zagadnienia aktualne oraz pewne sprawy personalne.**

KONFERENCJA MIN. KUCHARSKIEGO.

Warszawa, 8 października. (PAT). Przedwczoraj po południu odbył minister Kucharski przeszło 2-godzinną konferencję z przedstawicielami klubów większości sejmowej pp. Hamszewiczem, Romockim i Strońskim **w sprawach uposażenia pracowników państwowych.** Z poruszonych spraw na konferencji uzgodniono szereg zagadnień. Dyskusji jednakże nie ukończono.

P. HILTON YOUNG W WARSZAWIE.

Warszawa, 8 października (PAT). W niedzielę po południu pociągiem gdańskim **przybył do Warszawy p. Hilton Young,** były podsekretarz stanu, były członek [illegible] Lloyda George'a. Przybył on w towarzystwie p. Trottera, byłego wicegubernatora banku angielskiego a obecnie wyższego urzędnika angielskiego ministerstwa skarbu. P. Hiltonowi Young towarzyszył sekretarz poselstwa polskiego w Londynie, Skrzyński. Na dworcu kolejowym w Warszawie przyjął p. Hiltona Younga w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych p. Potocki, wyższy urzędnik ministerstwa, oraz imieniem ministerstwa skarbu dyrektor gabinetu ministra p. Dzierżanowski. W ubiegły czwartek przybył już do Warszawy drugi towarzysz p. Hiltona Younga p. Person Dion, sekretarz angielskiego ministerstwa skarbu. W poniedziałek wreszcie przybywa do Warszawy p. Nixon, wyższy urzędnik angielskiego ministerstwa skarbu, kierownik oddziału pożyczek zagranicznych.

MISJA SENATORA BERENGERA W POLSCE.

Warszawa, 8 października (PAT). W dniu jutrzejszym przybywa do Warszawy senator francuski Berenger, celem zapoznania się **z sytuacją ekonomiczną Polski.** P. Berenger przybywa do Polski w charakterze prywatnym, jako człowiek odgrywający wybitną rolę w politycznem życiu Francji, z którego opinją liczą się oficjalne sfery francuskie. P. Berenger odbył podróż do Rumunji i Jugosławji **w związku z kredytami,** które Francja przyznała tym państwom. Wizyta p. Berengera w Polsce przyczyni się niewątpliwie do **definitywnego i pomyślnego załatwienia kredytów dla Polski,** a zarazem wizyta ta da p. Berengerowi możność naocznego przekonania się o żywotności narodu polskiego i bogactwie ekonomicznem kraju. P. Berenger, który zabawi w Polsce około tygodnia, zwiedzi prawdopodobnie ośrodki przemysłowe Polski.

LIKWIDOWANIE ETAPÓW REPATRJACYJNYCH.

Warszawa, 8 października (AW). Komisja oszczędnościowa przy ministerjum pracy i opieki społecznej postanowiła **zlikwidować prawie wszystkie etapy repatrjacyjne z wyjątkiem trzech.** Etap Baranowicze zlikwidowany zostanie w dniu 16 listopada br.

Koalicja środkowo-niemiecka

Berlin, 8 października (PAT). „Morning Post“ donosi z Lipska, że w niedzielę odbyła się tam konferencja saskiego prezydenta ministrów dra Zeugnera z turyngskim ministrem Froehlichem przy udziale saskiego ministra spraw wewnętrznych. Omawiano sprawę utworzenia **koalicji środkowo-niemieckiej** przeciwko wzrastającemu faszyzmowi bawarskiemu, czego domagali się komuniści, zanim wstąpią do rządu.

Zdaniem tego dziennika, spełnienie żądania komunistów w sprawie utworzenia takiego bloku, **jest zapewnione. Między rządami Saksonji i Turyngji panuje zupełna jednomyślność** w sprawie współpracy obu krajów. W Turyngji, podobnie jak w Saksonji, komuniści **wezmą udział w rządzie.**

Dziennik ten donosi dalej, że niebezpieczeństwo wskutek takiego rozwoju wypadków w Niemczech środkowych spowodowało kanclerza Rzeszy do zaproszenia na dzisiaj do Berlina Zeugnera i Froehlicha.

HITLER NASTĘPCĄ KAHRA?

Wiedeń, 8 października (AW). Na onegdajszem poufnem zebraniu austrjackich narodow. socjalistów przemawiał między innemi zaufany Hitlera, dr Suchenwirt. Przybył on bezpośrednio z Monachjum. Na bliższą uwagę z jego wynurzeń zasługuje twierdzenie, że obecny dyktator bawarski dr Kahr **ofiarował Hitlerowi współpracę,** czego mu jednak Hitler odmówił. Według zapewnień wysłannika Hitlera, jest on pewien, że **Kahr będzie zmuszony ustąpić** z powodu swoich niepowodzeń, a wówczas przyjdzie **czas na dyktaturę Hitlera.** Dr Suchenwirt zapewniał przy tem, że nacjonaliści niemieccy uważają Hitlera za **najodpowiedniejszego człowieka,** który zdolny będzie wyprowadzić Niemcy z obecnego chaosu i upokorzenia.

Przyjęcie ustawy upoważniającej w Berlinie

Berlin, 8 października (PAT). Rada państwa przyjęła dzisiaj większością 43 głosów projekt **ustawy upoważniającej.** Projekt tej ustawy brzmi jak następuje:

1) Rząd jest upoważniony przedsięwziąć na polu finansowem, gospodarczem i socjalnem **kroki, jakie będzie uważał za stosowne i konieczne, przyczem rząd może odstąpić od zasadniczych ustaw państwa.** Ustawa upoważniająca nie tyczy się kwestji uregulowania czasu pracy, rent i wsparć ubezpieczeniowych, rencistów i socjalnych ubezpieczeń. Rozporządzenia, które będą wydane, mają być zakomunikowane parlamentowi, który może je natychmiast znieść.

2) Ważność tej ustawy rozpoczyna się z dn. jej promulgacji i kończy się z chwilą upadku rządu obecnego, najpóźniej jednak dnia 31-go marca 1924 r.

ŻĄDANIA SOCJALISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 8 października (PAT). Socjaliści **oprócz trzech tek ministerjalnych domagają się nadto podsekretarjatu stanu w ministerstwie pracy,** wysuwając na to stanowisko przewodniczącego syndykatu robotników budowlanych Silberschmidta.

Powrót do pracy w Zagłębiu Ruhr

Duesseldorf, 8 października (PAT). W Zagłębiu Ruhry coraz więcej przedsiębiorstw zostaje uruchomionych. Kopalnia „Nordstern“ **postanowiła wznowić natychmiast dostawy węgla z tytułu odszkodowań. Kopalnia „Gottessegen“ dostarczyła za okazaniem bonu rekwizycyjnego niezbędnych dla użytku wojsk okupacyjnych ilości węgla za okres zimowy.** W koksowni Recklinghausen **wznowiono pracę pod kierownictwem inżynierów francuskich,** węgiel wydobywany z miejscowych kopalń przeznaczony będzie dla koksowni oraz na dostawy z tytułu odszkodowań.

Francja wobec ewentualnych rozruchów niemieckich

Paryż, 8 października (AW). „Matin“ publikuje następujący komunikat: **Urzędowe koła francuskie śledzą z nader baczną uwagą wypadki w Niemczech.** Jeżeli jednak rządowi francuskiemu będzie musiało zależeć na stałem informowaniu się o sytuacji w Niemczech, której rozwój doprowadzić może w końcu **do interwencji Francji, to rząd francuski zapewne nieograniczy się tylko do stanowiska obserwatora.** Francja już teraz jest zdecydowaną niedopuścić do tego, **by chaos niemiecki odbił się na okupowanych terytorjach we formie gwałtownych ruchawek, dlatego przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności, aby zapewnić utrzymanie porządku tak w Nadrenji, jak i w Zagłębiu Ruhr.**

NIEZMIENIONE STANOWISKO FRANCJI.

Ligny-Barroie, 8 października. (PAT). Poincare przemawiając na uroczystości odsłonięcia pomnika na cześć poległych, oświadczył między innemi:

Niemcy będą się starały naprożno odwrócić rolę i **przerzucić na Francję winę,** gdyż bez względu na to, jacy będą kierownicy Niemiec, **Francja nie przestanie domagać się stałych gwarancyj bezpieczeństwa i wypłaty odszkodowań.** Francja wysłucha konkretnych propozycyj dopiero wtedy, gdy **ustanie bierny opór** i kiedy zostaną podjęte ponownie regularne dostawy w naturze. Spodziewamy się, że wszyscy sojusznicy ocenią na koniec lepiej stanowisko Francji. Publicyści angielscy którzy spodziewają się, **że nastąpi w najbliższym czasie przewrót w opinji francuskiej mylą się bardzo,** albowiem większość obu izb, będąca pod tym względem zupełnie zgodna z ludnością całego kraju, **aprobuje stanowisko rządu.** Dlaczego zresztą mieliby wszyscy sprzymierzeńcy sprzeczać się między sobą zamiast starać się wzajemnie zrozumieć. Jakżeż mogliby niektórzy z pośród sprzymierzonych sądzić, że traktat wersalski niema być wprowadzony w życie, **skoro sami go zredagowali.** Nikt ze sojuszników nie może na własną rękę nie brać pod uwagę postanowień traktatu wersalskiego, nawet gdy chodzi tylko o redukcję długu niemieckiego. Francja, mówił w dalszym ciągu premjer, **pozostaje przy swoim programie, uwidocznionym w „żółtej księdze“,** cieszę się jednakże z przyjaznych i pełnych zaufania rozmów takich, **jak ostatnie rozmowy z Baldwinem, które przyczynią się do zaciśnienia ententy.** Poincare wyraził nakoniec życzenie, aby wzajemna dobra wola przyczyniła się do szczęśliwego zrealizowania pragnień w dziedzinie wypłaty odszkodowań i rozwiązania sprawy długów międzysojuszniczych. Francja posiada zaledwie środki na pokrycie kosztów, związanych z odbudową zniszczonych okolic i dlatego jest zdecydowana nie udzielać na ten cel żadnych kredytów dla Niemiec, **które potrafi zmusić do przyjętych zobowiązań.** Będziemy mogli uzyskać — mówił premjer — zaspokojenie naszych słusznych żądań, gdyż domagamy się tylko sprawiedliwości, będziemy się starali w dalszym ciągu w przyjazny sposób nawrócić niewiernych, **najważniejszą jednak rzeczą jest cel osiągnąć, a do celu dojdziemy.**

Fałszywe alarmy o wojowniczości Polski

Warszawa, 8 października (PAT). Od dłuższego czasu było wiadome, że prasa zachodnio-europejska zasypywana jest wiadomościami, usiłującemi za wszelką cenę **zdyskredytować pokojowy nastrój i dążenia rządu polskiego wobec zagranicy. Oczywiście** głównym celem tych pogłosek było dążenie **do obniżenia wartości marki polskiej.** Mętne źródła tych pogłosek docierają nawet do półurzędowych agencyj dziennikarskich państw zachodnich, a między innemi wczorajszy biuletyn Biura Reutera zamieścił następującą depeszę: Według doniesień z Moskwy, Rosja prowadzi energiczne przygotowania wojskowe na wypadek zamieszek w Niemczech. **Przypuszczają, że Polska, ulegając inspiracji francuskiej w razie wybuchu rewolty w Niemczech podejmie atak na komunistów niemieckich. Armja czerwona przygotowuje się do sparaliżowania tej akcji polskiej.** Sowiety wzmacniają wojska na Ukrainie oraz wysyłają kawalerję do granic Polski. Wiadomości, zawarte w depeszy powyższej, a dotyczące rzekomego zamiaru rządu polskiego interwenjowania w Niemczech na wypadek rozruchów, **są pozbawione bezwzględnie i całkowicie wszelkiej podstawy.**

Rewolucja w Portugalji

Rzym, 8 października. (PAT). Dzienniki donoszą z Madrytu, że **w północnej Portugalji wybuchła rewolucja.** Proklamowany tam został strajk kolejowy, **oraz ogłoszony został stan oblężenia.** Rewolucję zorganizowała **konserwatywna opozycja** i jest ona skierowaną przeciw nowemu prezydentowi Gomezowi, który wczoraj objął rządy. **W Lizbonie rzucono kilka bomb. Połączenia są przerwane.**

Lizbona, 8 października. (PAT). Nowy prezydent republiki Gomez objął wczoraj urzędowanie. Równocześnie obchodzoną jest 13 rocznica proklamacji republiki. Trzy dni temu w czasie przybycia Gomeza do Lizbony, przyszło do zajścia, **w czasie którego pewien pułkownik został raniony od wybuchu bomby.** Dokonano kilku aresztowań i skonfiskowano broń. Pokój został przywrócony.

MARKA NIEMIECKA PONIŻEJ RUBLA SOWIECKIEGO.

Wiedeń, 8 października (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Wedle nowojorskich relacyj, **marka niemiecka spadła tam poniżej kursu rubla sowieckiego.** W sobotę kurs marki niemieckiej w Nowym Jorku wynosił 900 miljonów za dolara, podczas gdy w piątek za dolara płacono 890 miljonów rubli sowieckich. Marka niemiecka stała się zatem w Nowym Jorku **najniższą walutą.**

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Belgrad, 8 października (PAT). „Prawda“ donosi, że najbliższa konferencja państw małej ententy odbędzie się **w połowie stycznia.**

FIASKO AKCJI RADICZA.

Belgrad, 8 października (AW). Wedle informacji tutejszych dzienników, **akcja Radicza w Londynie zakończyła się zupełnem fiaskiem.** Radicz nie mógł nawiązać kontaktu z oficjalnemi sferami angielskiemi. Nie udało mu się również pozyskać dla siebie prasy angielskiej, jako przedstawicielowi katolickich Chorwatów. Wbrew pierwotnym zamiarom ma on powrócić do Zagrzebia.

BURZLIWE ZAJŚCIA W CREYSSE.

Caors, 8 października (PAT). Na uroczystości odsłonięcia pomnika poległych w Creysse, która odbyła się pod przewodnictwem byłego ministra Malvy'ego, zjawili się przybyli grupą kameloci monarchistyczni (Camelots du roi). W czasie zebrania wystąpił jakiś człowiek i **uderzył przewodniczącego. Powstał zamęt i bójka, w czasie której padło parę strzałów rewolwerowych.** Policja aresztowała czterech kameletów, a resztę wezwała do opuszczenia Creysse. Uroczystość zakończyła się bez dalszych wypadków.

POROZUMIENIE W SPRAWIE PORTU W SALONIKACH.

Londyn, 8 października (PAT). „Times“ donosi z Aten, że nastąpiło porozumienie między Jugosławją a Grecją w sprawie portu w Salonikach.

Prezes Klubu Chadecji o sprawie urzędników

Wybitny przywódca ruchu chrześcijańsko-demokr., prezes klubu Cha-decji, pos. Józef **Chaciński,** wyraził się wobec przedstawiciela „Kurj. Polskiego“ o sprawie urzędniczej w sposób następujący:

Problem urzędniczy załatwiony być może łącznie z budżetem. Całkowicie ten problem **w tej chwili załatwiony być nie może.** To, co mogliśmy na gruncie sejmowym zrobić dla urzędników, zrobiliśmy w ustawie uposażeniowej. Zaspokojenie zaś bieżących potrzeb szerokich rzesz urzędnictwa polskiego, leży w orbicie wpływów i działalności rządu, nie zaś Sejmu i grup parlamentarnych.

Uwzględnienie żądań urzędników dałoby w rezultacie wydrukowanie niezliczonej ilości papierków, już nie 250-tysięcznych, ale pół, jedno i dwumiljonowych. Nic łatwiejszego, jak pójść śladami rządu niemieckiego, drukować, drukować — i jeszcze raz drukować. Gdybyśmy szli po tej linji najmniejszego oporu — ulżylibyśmy urzędnikom w ich bezsprzecznie ciężkiej doli, ale obciążylibyśmy skarb. A przecież wszystko należy czynić w kierunku **wstrzymywania druku marek,** gdyż to jest przedewszystkiem sposób wyjścia z trudnej sytuacji skarbowej. Nie mamy zamiaru poprawiać sytuacji finansowej państwa kosztem żołądków pracowniczych. Nie urzędnicy powinni ponosić najcięższe ofiary, ale przedewszystkiem klasy posiadające wsi i miast. Według posiadanych przezemnie wiadomości, na r. b. **wpłynęła ¼ podatków, które wpłynąć powinny.** Albo więc system ściągania podatków jest wadliwy, albo urzędnicy, używani do tej funkcji, nie stoją na wysokości zadania. W każdym razie jedno jest pewne: **płatnicy są gorsi od tych urzędników.** Zażądamy wyjaśnienia tej sprawy. Nie zapominamy ani **na** chwilę, że **urzędnikom dzieje się wielka krzywda.** I dlatego dołożymy wszelkich starań, aby nie pozostawiono ich bez środków na nadchodzącą zimę. Zainicjowaliśmy więc pomoc dla urzędników w naturze przez ułatwienie im otrzymywania na zimę węgla, tekstyljów i żywności. Do załatwienia tej sprawy powołany jest rząd; przemysłowcy pomóc muszą, wymaga tego niezmiernie ciężka sytuacja skarbu.

PO DYMISJI DRA RAABEGO.

Z Warszawy donoszą:

Zarząd Główny Z. Z. N. P. S. Sr. z najwyższem oburzeniem przyjął wiadomość o udzieleniu dymisji ze stanowiska urzędnika państwowego przewodniczącemu zarządu głównego koledze dr H. Raabemu. W niesłychanym tym i bezprzykładnym fakcie zarząd główny widzi poważne niebezpieczeństwo dla nauczycielstwa i wogóle całego organizującego się świata pracy, zabiegającego o swe najżywotniejsze prawa materjalne i moralne. Represje, zastosowane do przewodnika pracy społecznej, usiłują godzić w podstawy organizacji, usiłują podeptać najszlachetniejsze ideowe ich pobudki, wskazują na chęć zlekceważenia krytyki ze strony społeczeństwa, są wyraźnym zamachem na kardynalne prawa konstytucyjne pracowników obywateli. Zarząd główny Z. Z. N. P. S. Sr. wzywa nauczycielstwo do czujnej i wytężonej walki o prawa świata pracy, do obrony interesów zawodowych, wzywa do bezwzględnego poparcia akcji C. K. P. P.

Z deszczu pod rynnę

III.

Niezbadanemi także drogami idzie myśl projektu (art. 19), ażeby przy parcelacji majątków, posiadających zakłady przemysłu rolnego, trwałe zabudowania lub specjalne cenne kultury, tworzyć gospodarstwa wzorowe, które o ile nie będą przekraczały na terenie województw tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego, poznańskiego, pomorskiego, białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego i okręgu wileńskiego 75 ha, a na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej 60 ha, mogą być sprzedawane zawodowym rolnikom **przy czem pierwszeństwo będą mieć między innymi** (tj. prócz wychowanków szkół rolniczych) **drugi i następny synowie (!) byłych właścicieli majątków przymusowo wykupionych (!)** lub dzierżawcy, oficjaliści, parcelowanych majątków, o ile nie są właścicielami majątków i posiadają wymagane kwalifikacje".

Zaiste zdumieć się należy nad tą niebywałą lotnością wyobraźni. Zamiast mianowicie majątków tych wogóle nie wywłaszczać, tworzy się z nich okrojone do 75, względnie 60 ha, gospodarstwa wzorowe (?) i sprzedaje się je synowi tego właściciela, któremu ten majątek wywłaszczono. Trudno o większą ironję. I dobra jest także ta troska o „drugiego i następnych synów", eksproprjatów, bo co do pierwszego, widocznie przyjmuje omawiany tutaj projekt, że po doświadczeniu, jakie zrobi jego ojciec wywłaszczony, odejdzie mu ochota zajmować się rolnictwem.

Nie chcąc przedłużać ram niniejszego artykułu, ograniczyłem się do przytoczenia tylko najbardziej drastycznych postanowień tego zdumiewającego projektu. Z porównania z dotychczasowym, już dostatecznie opłakanym, stanem rzeczy, stanowi projekt ten typową „reformatio in peius". Poprostu: „z deszczu pod rynnę".

Miejmy nadzieję, iż projekt ten, nad którym od kilku dni już obraduje komisja rolna, po przejściu alembiku i innych komisyj sejmowych i obrad w plenum, nie stanie się ustawą. Ale rozpatrywany nawet tylko jako projekt, nasuwa w każdym razie jedną poważną refleksję, tak znamienną dla naszych stosunków politycznych i układu sił, stanowiących obecną większość rządową. Jeżeli mianowicie tak liczni ziemianie błyszczeli niebywałą ofiarnością dla „ósemki" na koszta kampanji wyborczej, widząc w tem najlepsze zabezpieczenie swych interesów stanowych, tj. iż reforma rolna ulegnie **rozsądnym** modyfikacjom, to po przeczytaniu tego projektu dojdą do przekonania, iż ubezpieczyli się w towarzystwie asekuracyjnem, które w znacznym stopniu zawiesiło wypłaty. Bo niczem więcej, jak „plajtą" moralno-polityczną jest tego rodzaju projekt, a zwłaszcza najważniejsze jego postanowienia, streszczone przezemnie, a zawarte w art. 12-19.

Jak wspomniałem, pocieszmy się tem, że jest to tylko projekt. W Polsce trzeba wogóle być optymistą, w przeciwnym razie brzemię trosk życia codziennego, byłoby zaiste nie do zniesienia. Więc i w tej sprawie zwycięży zapewne umiarkowanie i zdrowy rozsądek i znowelizowanie ustawy o reformie rolnej pójdzie po linji zgodnej z duchem naszej konstytucji i bez krzywdy dzisiejszych właścicieli.

Mojem zdaniem, jako prawnika, który się z tą sprawą praktycznie nieco obeznał, zasadniczą wadą zarówno dotąd obowiązującej ustawy z 15 lipca 1920, jak i obecnego projektu, jest powierzenie orzecznictwa o wywłaszczeniu organom administracyjnym, jakiemi są Urzędy ziemskie. Jeżeli chce się wybrnąć z dotychczasowych zabagnionych stosunków, gdzie na Urzędy ziemskie, jako organy administracyjne, z natury rzeczy wywierać musi wpływ każdoczesna rządząca większość, to istnieje tylko jeden sposób, **mianowicie powierzenie wyrokowania w tych sprawach wyłącznie tylko sądom.** Jeżeli bowiem tosamo państwo przeprowadzenie np. wyborów składa w ręce sędziów, w nich jedynie widząc maximum bezstronności, jakie jest potrzebno w tej sprawie, to i rozstrzyganie o problemie tak doniosłym, jak ułożenie się u nas stosunków rolnych, sięgających w samą istotę gospodarstwa społecznego, ładu i praworządności, sądom i tylko sądom można powierzyć. Wyobrażam to sobie w ten sposób:

W siedzibie każdego Okręgowego Urzędu Ziemskiego tworzy się przy sądzie okręgowym specjalne „senaty rolnicze", gdzie pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego, względnie wyznaczonego przez niego jego zastępcy, orzeka się w gronie trzech sędziów, tj. jednego przedstawiciela wielkiej własności, jednego przedstawiciela małorolnych, względnie bezrolnych, jako ławników i owego sędziego zawodowego, jako przewodniczącego. Okręgowe urzędy ziemskie, czy to bezpośrednio, czy za pośrednictwem swoich organów, gromadzą jedynie materjał, które majątki, w jakim obszarze i z jakiego powodu, mają być przymusowo wykupione, czyli przeprowadzają niejako czynności śledcze. Tak zgromadzony materjał wraz ze swemi wnioskami, przedkładają Prokuratorji skarbu, czyli, jak się obecnie nazywa, Generalnej Prokuratorji. Ta ostatnia występuje imieniem skarbu państwa ze skargą do owego „senatu rolniczego", który po przeprowadzeniu normalnego przewodu sądowego orzeka zarówno o tem, jaki obszar ma być pozostawiony dotychczasowemu właścicielowi, **wreszcie o wysokości odszkodowania.** Wyrok taki zaczepić może każda ze stron, tj. zarówno Generalna Prokuratorja, jako strona powodowa, jakoteż odnośny właściciel, jako pozwany, odwołaniem do Sądu Najwyższego, gdzie tworzy się analogiczne senaty w gronie pięciu, tj. trzech sędziów zawodowych i po jednym rolniku (wielkim i małym) pod przewodnictwem sędziego Sądu Najwyższego. O ile te dwie instancje sądowe rzecz całą rozpatrzą i orzekną zarówno co do samego wywłaszczenia, jak i wysokości odszkodowania, wtedy można mieć dopiero rękojmię **wszechstronnego i bezstronnego orzecznictwa,** wolnego od wszelkich ubocznych, partyjno-politycznych wpływów. Praktyka bowiem dotychczasowa wykazała, że wpływ na Urzędy ziemskie, bardzo potężnych niekiedy czynników politycznych, jest jednak tak silny, iż nawet przy najlepszej woli urzędników ziemskich i przy ich osobistej bezstronności i nieskazitelności, wychodziły często w ich orzecznictwie dziwolągi.

Element bowiem bezrolnych i małorolnych, usposobiony czysto klasowo, majoryzuje do tego stopnia wota bezstronnych i ożywionych często najlepszą wolą urzędników, wchodzących w skład odnośnej komisji okręgowej, że sprawa bywa często zgóry przesądzoną, a cały przewód przed komisją ziemską schodzi w ten sposób do czczej formalności. Natomiast orzecznictwo w tych sprawach, przeniesione na teren sądowy, da ogółowi naszemu tak daleko idące rękojmie, że z jednej strony zmniejszy i zmoderuje tam, gdzie to należy, zbyt zaostrzone apetyty na cudzą ziemię, nabywaną często nie prawem, lecz lewem, a z drugiej strony zdejmie brzemię z każdego właściciela majątku, iż naraziwszy się wójtowi, czy innemu dygnitarzowi w swej gminie, zostanie napiętnowany jako „źle gospodarujący", wplątany w nad wyraz ciężkie i niebezpieczne postępowanie przez Komisjami ziemskiemi i jeżeli nawet ostatecznie potrafi się obronić, to okupi to uszczerbkiem swego zdrowia i swego stanowiska na wsi, tj. wobec służby i miejscowych włościan, a często i ciężkiemi ofiarami materjalnemi.

Jest to oczywista krzywda, a krzywda, to niebezpieczny fundament dla wszelkich poczynań społecznych, zwłaszcza w państwie tak młodem i słabem, jak nasze.

Dr Roman Bogdani.

Echa zamordowania śp. prezydenta Narutowicza

Warszawa, 6 października.

Prezydjum wydziału wykonawczego komitetu uczczenia ś. p. Gabrjela Narutowicza postanowiło na jednem z ostatnich swoich posiedzeń wytoczyć sprawę sądową przeciw redaktorowi „Gazety Warszawskiej" za umieszczony w tem piśmie artykuł pod tytułem: „Szantaż, czy prowokacja"? Wobec tego przewodniczący Wydziału skierował do sądu pokoju skargę treści następującej:

„Kiedy w grudniu roku ubiegłego padł z ręki mordercy pierwszy prezydent Rzeczypospolitej, naród polski stanął wobec nieznanej w dziejach jego hańby. Doraźny wyraz wstrząsającemu każdego Polaka oburzeniu wobec czynu, który, wedle słów ks. dra Szlagowskiego, nad trumną wypowiedzianych dnia 23 grudnia 1922 roku, „sponiewierał dostojeństwo Rzeczypospolitej, zdeptał cześć, zniesławił imię Polski po świecie" — dali przedstawiciele narodu w sejmie i senacie przez usta marszałków Rataja i Trąmpczyńskiego, nawołując zarazem do oczyszczenia duszy narodowej z tych „nadmiernie wybujałych walk w łonie społeczeństwa toczonych". Wydarzenie było jednak zbyt poważne i zbyt głębokie ślady wywarło w narodzie, aby szerokie jego sfery mogły pozostać obojętnemi i nie wziąć udziału w zbiorowej ekspjacji i zbiorowem uczczeniu pamięci pierwszego prezydenta ś. p. G. Narutowicza, który acz krótko, był jednak pierwszym Polakiem, obleczonym w majestat najwyższy odrodzonej Polski. To też wśród wielu obywateli z rozmaitych obozów politycznych powstała myśl zbiorowego przez szerokie koła narodu polskiego wyrażenia hołdu pamięci prezydenta Narutowicza. Inicjatywa ta znalazła życzliwe poparcie obecnego prezydenta Rzeczypospolitej, marszalka sejmu, prezesów rządu, najwyższych władz duchownych, przedstawicieli wojskowości i nauki polskiej i przybrała formę komitetu uczczenia ś. p. Gabrjela Narutowicza. Na prezesa wydziału wykonawczego tego komitetu powołano mnie. W wykonaniu zadań swoich i w poczuciu obywatelskiego obowiązku umożliwienia każdemu Polakowi wzięcia udziału w tej narodowej inicjatywie, zmierzającej do oczyszczenia zbrukanego honoru narodowego, komitet wydał odezwę i okólnik do społeczeństwa.

Ta działalność komitetu została w niepodpisanym artykule „Gazety Warszawskiej" z dnia 3 sierpnia b. r. nazwana „szantażem i prowokacją". Nie wchodząc w ocenę moralnej i politycznej wartości tych zniewag, trudno nie widzieć w nich cech przestępstwa. Redaktorem „Gazety Warszawskiej" jest Zygmunt Wasilewski. Jako prezes wydziału wykonawczego komitettu uczczenia ś. p. Gabrjela Narutowicza, dotknięty bezpośrednią tą zniewagą a także na mocy uchwały prezydjum wydziału wykonawczego, proszę o pociągnięcie do odpowiedzialności Zygmunta Wasilewskiego i ukaranie wedle przepisów k. k. Artur Śliwiński.

KRONIKA

Kraków, 9 października.

PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO KRAKOWA. W niedzielę w południe odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego zebranie obywatelskie w sprawie przyjazdu marszałka Piłsudskiego do Krakowa. Marszałek przybędzie do naszego miasta w drugiej połowie października, prawdopodobnie w niedzielę dnia 21 bm. Marszałek zabawi w Krakowie trzy dni. W pierwszym dniu marszałek będzie obecny popołudniu na festiwalu na Wawelu, a wieczór na przedstawieniu w teatrze Słowackiego. W poniedziałek o godz. 7 wieczór marszałek Piłsudski wygłosi odczyt w sali Starego Teatru na temat: „Pierwsze miesiące niepodległej Polski". W trzecim dniu prawdopodobnie marszałek wygłosi drugi odczyt, poczem odbędzie się wieczornica w salach Starego Teatru na cześć marszałka. W wieczornicy wezmą udział szerokie sfery naszego miasta.

Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył wicepr. Rolle, wybrano ściślejszy komitet przyjęcia. Prezydjum tego komitetu stanowią: wicepr. Rolle, Włodzimierz Tetmajer, gen. Truszkowski, rektor Szyszko-Bohusz, dr Kunzek i dr Kunicki, z posłów sejmowych wchodzą w skład komitetu dr Emil Bobrowski, red. Marjan Dąbrowski i dr Marek. Sekretarzami komitetu wybrano p. Steinową, p. Strasika, sekr. magistratu i dra Ziółkiewicza sędziego, skarbnikiem p. Podworskiego. Sprawy organizacyjne powierzono p. drowi Weinerowi i p. Jaworskiemu. Sprawy artystyczne p. Białkowskiemu i p. Prószyńskiemu, zaś dział prasowy red. W. Korolewiczowi i drowi Rublowi. Komitet obywatelski stanowi prócz wyżej wymienionych kilkudziesięciu obywateli naszego miasta.

ZWOLNIENIE ROCZNIKA 1899 I 1900. Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło zwolnienie (bezterminowe urlopowanie) szeregowych rocznika poborowego 1899 i 1900 tylko w tym wypadku, gdy żołnierze osiągnęli dostateczne wyszkolenie wojskowe w terminie od 14 kwietnia do końca bieżącego roku. Szeregowi zaś, których wcielono do oddziałów w terminie po d. 10 grudnia 1921 r., na razie zwolnieni nie będą.

OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM rozpoczęło się wczoraj uroczystem nabożeństwem, odprawionem przez ks. prof. Bystrzonowskiego w kościele akademickim św. Anny. Po nabożeństwie profesorowie w starodawnych togach z rektorem na czele, w otoczeniu pedeli z insygniami udali się w pochodzie przez planty do gmachu Collegium novum. — Tu w auli zebrała się młodzież uniwersytecka, przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą drem Galeckim na czele, oraz profesorowie wszystkich fakultetów. Do młodzieży przemówił prorektor dr Natanson, składając sprawozdanie za rok szkolny 1922—1923, poczem rektor prof. Łoś wygłosił inauguracyjny wykład pod tytułem: „Historja języka polskiego".

PODWYŻKA CEN CHLEBA I PIECZYWA. — W niedzielę rano zgłosiła się do prezydjum miasta Krakowa delegacja cechów piekarzy i, przedstawiając faktury na zakupioną statnio mąkę, zażądała doraźnie podwyżki cen pieczywa, zaznaczając, że w przeciwnym razie nie będą w stanie wypiekać chleba po dotychczasowych cenach. Prezydjum miasta, nie odwołując się do komisji cennikowej, ustaliło następujący cennik: 1 kg. chleba żytniego 22.000, bułka gładka 6 dkg. 2.900, 3 dkg. wiedeńska 1.900. Podwyżki ceny weszły w życie w dniu wczorajszym, jednak niektórzy piekarze przekroczyli tymczasowy cennik, sprzedając 1 kg. chleba po 23.000 Mkp. Dzisiaj zbierze się komisja cennikowa, która ma ustalić, czy wprowadzone doraźnie przez prezydjum miasta ceny pieczywa mają nadal obowiązywać, czy też ulec zmianie.

WZROST CEN W MIEŚCIE. Z wzrostem cen pieczywa, podrożały również ceny innych artykułów spożywszych. Mleko płacono za 1 litr zbieranego od 12—16.000, niezbieranego do 20.000, jajo 5—6.000, za 1 kg. ziemniaków 5—6.000 Mkp., zaś za 1 kg. masła do 350.000. Również wzrosły niepomiernie ceny herbaty. Za 1 kg. herbaty żądano ponad półtora miljona Mkp., zaś kawy 700—800 tysięcy Mkp.

KASA TARGOWA DLA PIEKARZY. Onegdaj piekarze krakowscy odbyli zebranie, na którem uchwalili odnieść się do P. K. K. P. i do P. K. O. o uzyskanie znaczniejszych kredytów dla projektowanej kasy targowej piekarzy. W tejsamej sprawie wniosły cechy piekarzy memorjały do prezydjum miasta i województwa, prosząc o poparcie swoich żądań.

SFERA INTERESÓW MIAST. W niedzielę, 7 bm., w południe odbyła się na zaproszenie prezydenta miasta konferencja posłów i senatorów z Krakowa w sprawie stanowiska miast, ustalonego na zjeździe w Katowicach we wrześniu b. r. wobec nowego projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie. Obecni po wyczerpującej dyskusji jednomyślnie uznali konieczność nietylko zachowania dotychczasowych praw, nabytych już przez miasta, ale także ich rozszerzenia nietylko dla celów mieszkaniowych, lecz również dla urzeczywistnienia innych zadań miejskich, jak budowa zakładów zdrowotnych, zakładów opieki społecznej, tworzenia parków ludowych i t. p.

Uczestnicy konferencji przyrzekli poprzeć postulaty podczas obrad nad tą sprawą w Sejmie i Senacie.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK ANDRZEJA ZAMOYSKIEGO Z KRAKOWA DO WARSZAWY i uroczysty pogrzeb odbędzie się w dniach 20, 21 i 22 bm. Ceremonja pogrzebowa przybiera zarówno w Warszawie jak w Krakowie rozmiary wielkiej manifestacji narodowej ku czci jednego z najzasłużeńszych w dobie powstania 1863 r. przywódców ruchu politycznego i patrjotycznego.

Według ustalonego w ogólnym zarysie programu, ceremonja kościelna rozpocznie się w Krakowie w dniu 20 bm. Nabożeństwo przy zwłokach śp. Andrzeja Zamoyskiego odprawi książę biskup Sapieha. Następnie w uroczystym pochodzie przy udziale przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, duchowieństwa, wojskowości i delegacyj, zwłoki przewiezione będą na stację kolejową.

Do Warszawy zwłoki przybędą w niedzielę rano 21 bm. i tam nazajutrz odbędzie się uroczysty pogrzeb. Zwłoki śp. Andrzeja Zamoyskiego pochowane zostaną w podziemiach kościoła św. Krzyża w Warszawie obok zwłok jego żony. Ustaleniem programu uroczystości pogrzebowych zajmują się komitety obywatelskie, zawiązane w Warszawie i w Krakowie. Przewodnictwo komitetu krakowskiego przyjął prezydent miasta Federowicz, który po nadejściu odpowiednich informacyj z Warszawy zwoła komitet krakowski celem ustalenia szczegółowego programu obchodu w Krakowie.

SAMOWOLA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. — Właściciele domów przesłali do lokatorów zawiadomienia, że „stosownie do porozumienia się w tej mierze z gronem właścicieli realności, żądają w bieżącym miesiącu na razie czynszu według przyjętej normy 15 procent z roku 1914, płatnego w złotych polskich, według każdorazowej obowiązującej relacji urzędowej". W okólniku zaznaczono, że czynsz płacony ma być bez dodatków miesięcznych, które później się ustali. Przeciwko temu bezprawnemu wystąpieniu właścicieli realności winni zająć lokatorowie oporne stanowisko i w razie sporów z właścicielami domów zgłaszać się do urzędu mieszkaniowego magistratu, celem ustalenia należnej wysokości za czynsz miesięczny.

NIESUMIENNOSĆ KUPCÓW. Wczoraj można było zauważyć na wszystkich prawie wystawach sklepowych w naszem mieście brak ustawowo wymaganych cen na towarach wszelkiego rodzaju. Kupcy krakowscy, wykorzystując sytuację obecną, usunęli z wystaw cenniki, by móc w sklepie ceny z godziny na godzinę podnosić. Władze powinny zmusić kupców do uwidoczniania i na niestosujących się do ustawy nałożyć surowe kary.

BANKNOTY PÓŁMILJONOWE. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa puściła w obieg nowe banknoty po pół miljona marek wymiaru 156×80, wykonane na papierze z wodnym znakiem.

ZJAZD FRYZJERÓW. W niedzielę odbył się w Krakowie zjazd fryzjerów województwa krakowskiego, na który przybyli delegaci z całej Polski. W zjeździe wzięło udział około 100 osób, obrady zaś toczyły się w sali „na Kotłowem", w obecności instruktora przemysłowego p. Witolda Ostrowskiego, oraz dra Wyroda, który przybył imieniem województwa. Obrady zakończyły się powzięciem uchwał co do połączenia cechów fryzjerskich w poszczególnych miejscowościach w jeden wojewódzki związek w Krakowie.

W MIĘSIE DLA WOJSKA KAWAŁ CIAŁA LUDZKIEGO. Wczoraj rano z polecenia komendy oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Niepołomicach, przywieziono do prokuratury krakowskiej mięso, zakupione u jednego z tamtejszych rzeźników dla wojska. Mięso miało dziwny wygląd dlatego odesłano je do Krakowa dla przeprowadzenia śledztwa przez sąd okręgowy karny. Przy oględzinach w Krakowie ujednostajniono, że wśród kawałków mięsa wołowego znajduje się kawałek ciała ludzkiego w stanie rozkładu. Kawałek ten odesłano do zakładu medycyny sądowej, gdzie przeprowadzone będzie przez lekarzy sądowych: dra Jankowskiego i dra Olbrychta szczegółowe zbadanie mięsa i ustalenie jego pochodzenia.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy Drożdzikowski.

SMUTNY EPILOG WESELA NA WSI. W niedzielę nad ranem, kobiety, zdążające z mlekiem na targ od strony Liszek do Krakowa, znalazły na drodze koło Bielan w kałuży błota zwłoki mężczyzny, noszące ślady licznych ran, zadanych nożem. Zawiadomiona o tem policja stwierdziła, że są to zwłoki 22-letniego Stanisława Korpaka, parobka z Kaszowa. W śledztwie wyszło na jaw, że Korpak krytycznej nocy bawił się na weselu w Kaszowie, skąd wyszedł o północy. Prawdopodobnie z zemsty uczestnicy zabawy weselnej pozbawili Korpaka życia, pozostawiając zwłoki na drodze. Korpak miał rozpruty brzuch nożem, oraz liczne cięcia na głowie. Śledztwo w toku.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW I WALUCIARZY. Podczas obławy za przemytnikami na pograniczu Górnego Śląska przytrzymała lotna brygada wywozowa Jakóba Berben i Markusa Lernera, zamieszkałych w Oświęcimiu. Przemycali oni sacharynę, towary tekstylne i waluty obce. Przy aresztowanych znaleziono około 10 kg. sacharyny pochodzenia niemieckiego, a w mieszkaniach ich wykryto cały magazyn towarów, przemycanych z Niemiec, różne zapiski oraz 28 dolarów. — Obu przemytników odstawiono do sądu. Nadto przytrzymano szereg innych osób za spekulację walutami, przeciwko którym toczą się dochodzenia.

UJĘCIE POMYSŁOWEGO OSZUSTA. Policja aresztowała 23-letniego Michała Skrabę pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw. Skraba pod pretekstem dostarczenia artykułów spożywczych wyłudzał od łatwowiernych osób znaczniejsze kwoty pieniężne, następnie zaś niby w celu odebrania zamówionych artykułów prowadził interesentów przed bramy przechodnich kamienic, gdzie się ulatniał drugiem wejściem.

SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKĄ. Aresztowano 24-letnią Annę Zemusek, służącą, pod zarzutem kradzieży garderoby, wartości 30 miljonów marek. Zemuskowa zgłosiła się do służby w zakładzie SS. Miłosierdzia w Łobzowie i stamtąd zbiegła po paru dniach, skradłszy na szkodę trzech dziewcząt z tego zakładu znaczną ilość garderoby. Zemuskowa była już poprzednio karana sądownie za podobne kradzieże.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOW. IM. DANTE ALIGHIERI. Czytelnia pism perjodycznych i wypożyczalnia książek włoskich zostaje otwarta z powrotem dla członków Towarzystwa we środę, 10 bm., o godzinie 6 wieczorem, jak dawniej, w sali profesorów seminarjum filologji klasycznej, ulica św. Anny 6, parter.

TOWARZYSTWO OGRODNICZE W KRAKOWIE otwiera znane jednoroczne wyższe kursa ogrodnicze w dniu 5 października 1923 r. o godzinie 4 po południu. Wpisy w dniach 11, 12 i 13 października od godziny 11—1 w lokalu Towarzystwa, Aleje Mickiewicza. Wysokość opłat i bliższe szczegóły przy wpisach. 2237

Z kraju i ze świata

WALKA Z DROŻYZNĄ. Donoszą z Warszawy: Nadzwyczajny komisarz drożyźniany dr Bajda w porozumieniu z komisarzem na miasto Warszawę postanowili zastosować cały szereg represyj w stosunku do niesumiennych kupców, którzy chowają towary. Kupcom, którzy odmawiają sprzedaży towaru, lub zamykają przed czasem sklepy, odebrane będzie w przeciągu 24 godzin prawo zajmowania się handlem.

WYSTAWA PRASY WOJSKOWEJ. Wczoraj odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy polskiej prasy wojskowej. Na otwarciu byli obecni jen. Szeptycki, przedstawiciele wojskowości, dyplomacji, Sejmu i prasy.

ADRES DO DZIECI JAPOŃSKICH. Z Warszawy donoszą 8 bm.: Wczoraj delegacja dzieci szkół powszechnych wręczyła posłowi japońskiemu adres z podpisami dziatwy szkolnej polskiej dla dzieci japońskich.

DALSZE DYMISJE URZĘDNIKÓW. „Głos Polski" donosi z Warszawy: Z kół, zbliżonych do rządu, dowiadujemy się, że cały skład delegacji urzędniczej, która była w tych dniach u premjera, ma otrzymać dymisję ze swoich stanowisk, tak, jak to stało się już z pp. Raabe-Ciembroniewiczem i Czarnockim.

OTWARCIE POLITECHNIKI W WARSZAWIE Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie politechniki warszawskiej. Wedle sprawozdania prof. Staniewicza, w r. ubiegłym liczba studentów wynosiła 3.828. Wedle wyznań, katolików uczęszczało 80%, wyznania Mojżeszowego 14·9%, ewangelickiego 3·4%, prawosławnego 1·6%.

DOCHÓD Z PODATKU W RESTAURACJACH. Z Warszawy donoszą: Nowowprowadzony podatek od spożycia w restauracjach przysparza miastu około 100,000.000 Mkp. dziennie dochodu. Podatek ten da więc przypuszczalnie około 3 miljardow marek miesięcznie.

NAGŁY ZGON ARTYSTY. Z Warszawy telefonują nam 8 bm.: Wczoraj wieczorem podczas przedstawienia w teatrze „Qui pro quo", znany artysta i ulubieniec publiczności, Józef Urstein („Pikuś") zmarł nagle na udar sercowy.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA KOMUNISTÓW. Z Warszawy donoszą: Przed kilku tygodniami wyrokiem sądu okręgowego w Siedlcach skazani zostali, po pozbawieniu praw, na 4 lata ciężkiego więzienia: Antoni Jaśkiewicz, Hersz Ekerkunst, Piotr Walczak, Karol Wysokiński, Bronisław Piekut, Bolesław Domański, Abram Wajnapel i Leon Nudelman.

Zasądzeni brali czynny udział w stowarzyszeniu „komunistycznej partji robotniczej Polski" i między in. przeprowadzali akcję wywrotową wśród robotników w czasie wyborów do Sejmu i Senatu.

Wszyscy skazani wnieśli skargę apelacyjną, która przed kilku dniami znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie. Sąd ten pod przewodnictwem sędziego Żarskiego, przy udziale sędziów Borkowskiego i Missuny, po wysłuchaniu wniosków prokuratora Łuńskiego, skargi apelacyjne odrzucił i wyrok sądu okręgowego utrzymał w swej mocy.

MANIFESTACJA W KATOWICACH. Związek powstańców górnośląskich urządził w Katowicach manifestacyjny pochód w sprawie monopolu tytoniowego. Zebrało się około 20.000 manifestantów ze sztandarami i tablicami z napisami, domagającemi się załatwienia sprawy monopolu przez władze wojewódzkie. Żądania streszczały się w przemówieniach kilku mowców. W jednem z nich podkreślono, że dochód z monopolu przeznaczony zostanie na zaopatrzenie dla wdów i sierót po powstańcach. Po przemówieniach uformowano olbrzymi pochód, który przeszedł ulicami pod gmach województwa, poczem pochód rozwiązał się. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Podkreślić tu należy wysoki takt policji katowickiej.

ZJAZD PRODUCENTÓW ROLNYCH. Dnia 30 z. m. w Katowicach odbył się zjazd delegatów zjednoczonych producentów rolnych i delegatów rolniczych. Powzięto uchwałę połączenia obu organizacyj w jedną pod nazwą: Związek rolników. Powzięto także rezolucję, domagające się zniesienia podatku obrotowego w rolnictwie w górnośląskiej części województwa śląskiego, nadto przyspieszenie zorganizowania giełdy towarowej w Katowicach.

ODROCZENIE WYSTAWY W TARNOBRZEGU Komitet wystawy i Targu rolniczo-handlowo-przemysłowego w Tarnobrzegu zawiadamia, że wystawa, zapowiedziana na 28 października br. zostaje odroczoną do wiosny 1924 r. Na postanowienie to wpłynęła obecna sytuacja finansowo-gospodarcza państwa, jak również opinje kilku najpoważniejszych firm, które wprawdzie zgłosiły udział jednak oświadczyły, że termin wystawy wypada zapóźno, a czas, pozostawiony przez Komitet do przygotowania wystawy był za krótki.

PANIKA W SYNAGODZE. Z Kijowa donoszą, że w synagodze z powodu nagłego zgaśnięcia światła **wybuchła panika. Około 60 osób miało postradać życie, a 100 odnieść rany.**

WŁAMANIE DO FRANCUSKIEGO SZTABU JENERALNEGO. „Vossische Ztg" donosi z Paryża o tajemniczem włamaniu się do biur francuskiego sztabu jeneralnego. Chodzi tu przedewszystkiem o usiłowany rabunek nader ważnych map wojskowych z sekcji kartograficznej jeneralnego sztabu. Na szczęście ogniotrwała żelazna kasa udaremniła zamach. Wspomniane mapy zawierały cały szereg znaków, tyczących się obrony granic krajów. Jak zapewniają, nie zdołano niczego ukraść. Śledztwo w toku.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro „Grochowy wieniec" A. Małeckiego, który grany będzie parokrotnie w bieżącym tygodniu, zaś we czwartek, 11 bm., na popołudniówce dla młodzieży szkolnej, zakupionej przez Akademję handlową.

W sobotę, 13 bm., wchodzi na afisz nowość francuska Franciszka de Curela „Ziemia nieludzka". W premjerze tej, oprócz znakomitej artystki p. Wysockiej, występują p. Wojdalińska i p. Socha w rolach głównych. Sukcesowy w obecnem wznowieniu „Złoty wiek rycerstwa" grany będzie we czwartek 11 bm., wieczorem.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, we wtorek, 9 b. m., znakomita operetka Straussa pod tytułem: „Ostatni walc", która stale cieszy się niebywałem powodzeniem. W roli księcia wystąpi M. Winkler, artysta teatru „Bagatela".

„BAGATELA". Dzisiaj premjera komedji Z. Przybylskiego pod tytułem: „Wicek i Wacek". — Obsadą stanowią pp.: Kolman, Sznage-Andruszowska, Stępowska, Gorayska, Solarski, Szubert, Piotruszyński, Batschka, Wysicki, Wesołowski. Nowe dekoracje zaprojektował p. K. Szara, reżyseruje p. Noskowski.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 9 bm.: „Grochowy wieniec".
Środa, 10 bm.: „Grochowy wieniec".
Czwartek, 11 bm., po południu: „Grochowy wieniec"; wieczorem: „Złoty wiek rycerstwa".
Piątek, 12 bm.: „Grochowy wieniec".
Sobota, 13 bm.: „Ziemia nieludzka" (nowość).

TEATR OPERA I OPERETKA.

Wtorek, 9 bm. o godzinie 7.30: „Ostatni walc".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek, 9 bm.: „Wicek i Wacek" (premjera).
Środa, 10 bm.: „Wicek i Wacek".
Cwartek, 11 bm.: „Wicek i Wacek"; po południu „Obłęd" (ceny zniżone).
Sobota, 12 bm., wieczorem: „Wicek i Wacek"; po południu: „Obłęd" (ceny zniżone).
Niedziela, 13 bm., wieczorem: „Wicek i Wacek".

STARY TEATR:

Niedziela, 14 bm., o godzinie 11 i pół: Koncert symfoniczny z J. Śliwińskim.
Niedziela, 14 bm., o godzinie 8 wiecz[illegible]n Petri.

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Wtorek, 9 bm.: „Indyjska tancerka", awanturniczy dramat egzotyczny.

TEATR SWIETLNY „UCIECHA".

Wtorek, 9 bm.: „Pudłopol", 2-aktowa komedja, „Chudy pan, tłusta pani i tłusty pies" komedja oraz „Miłość i zimna woda".

Teatr im. J. Słowackiego

„GROCHOWY WIENIEC",

komedja w 4 aktach Ant. Małeckiego.

Bibljografja poucza, że komedja zasłużonego dla historji językoznawstwa i literatury ojczystej, twórcy pomnikowej gramatyki polskiej, napisana została w r. 1853, liczy więc sobie okrągło siedmdziesiąt lat żywota. W tym długim okresie pojawiała się w pewnych odstępach czasu na repertuarze teatru warszawskiego i scen prowincjonalnych, niemniej jednak zawsze uważaną była jako widowisko uroczystościowe ze względu na atmosferę swojskości i staropolskiego humoru, jaką jest przepojone, ze względu na tło obyczajowe epoki wojen szwedzkich i ze względu na wprowadzenie przez autora na plan pierwszy, jako głównego bohatera, Jana Chryzostoma z Gosławic Paska, którego pamiętniki zaledwo 9 lat przed ukazaniem się tej komedji, odkryte zostały.

Wobec sztuk, gdzie drżą echa drogich pamiątek przeszłości, gdzie góruje wrażenie swojskości, estetyzm krytyczny doznaje zawsze pewnego stłumienia. Tak rzecz się ma i z komedją Małeckiego. W dzisiejszych warunkach, wobec wymagań nowoczesnych, jest „Grochowy wieniec" niewątpliwie anachronizmem. Jak na spłowiały gobelin patrzą nań oczy dzisiejszego pokolenia — ale właśnie dlatego, że stanowi on żywy kontrast z dzisiejszemi prądami w teatrze, że przypomina nam dobę jego początkowego rozkwitu, gdzie zadaniem teatru było budzić ducha narodowego ciepłemi promieniami słońca przeszłości, drogim jest sercom naszym, jako wspomnienie i pamiątka.

Ten ciepły promień słońca, ten humor staroszlachecki, jędrny, zdrowy i rubaszny, unoszący się nad całością, pokrywa jej braki techniczne i osłania naiwności. Ale gdy się ochłonie z tych pierwszych wrażeń i szukać zacznie w dziele scenicznem intrygi i charakterów, scen poważnie zajmujących czy wesołych, sytuacyj dramatycznych czy komicznych, uprzytomni się w pełni, że jesteśmy o 70 lat cofnięci w przeszłość teatru.

Konkury Imć pana Paska do przemiłej wdówki Kunegundy Ruckiej, okraszone zatargiem szlacheckim i starciem na pałasze Mazurów ze szlachtą krakowską, są w przeprowadzeniu tak proste, że tylko dzięki wzruszającej swojszczyźnie sztuki i przeplatanemu rubasznemu humorowi, mogą starczyć na wypełnienie sztuki. Ale wobec barwności tła, dziarskich tańców i przyśpiewów, które dały niektórym wykonawcom pole do niemałego wokalnego popisu, można zapomnieć o wszelkich brakach i wysłuchać „Grochowego wieńca" bez znudzenia a nawet z uczuciem rzewnem.

Wystawiając ten utwór, niegrany w Krakowie od lat czterdziestu z górą, dyrekcja chciała widocznie wcielić do żelaznego swego repertuaru komedję, nadającą się na widowisko okolicznościowe popularne, niezbędne w programie uroczystych obchodów. A choć premjera, zbojkotowana przez pewne sfery publiczności, świeciła pustkami, „Grochowy wieniec" powinien być stale utrzymanym, jako widowisko pouczające dla młodszego pokolenia i tej nowej publiczności, którą pierwsza nasza scena ma obowiązek sobie wychowywać.

Wystawa była okazała, obsada właściwa, dzięki czemu całość wypadła pod względem artystycznym zajmująco. Było na scenie dużo ruchu, życia, tężyzny i rozmachu a silnie kolorystyczne tło dodawało nie mało uroku barwnemu widowisku. Rolę głównego bohatera, krewkiego zawadjakę Paska, grał p. Szymański siłą i temperamentem dobrze umiarkowanym, pociągającego afekty młodej wdówki. Jego przyjaciel Ołtarzowski w grze p. Jednowskiego miał szczery rozmach towarzysza pancernego, dużo fantazji w wygłoszeniu oracji, ale na konkurenta uroczej Elżusi był za stary. P. Kułakowski szukał niekiedy z powodzeniem efektów komicznych w roli odpalonego śmiesznego konkurenta, dopełniając stylowo trójki pierwszoplanowych bohaterów komedji.

Wdzięczne pole otwarło się także rolom kobiecym. P. Mazarekówna w roli Kunegundy rozwinęła dużo kokieterji i wdzięku, rozwijając kunsztownie arsenał taktyki w podbijaniu serca Paskowego. Rola ta dała młodej artystce sposobność wykazania dobrych warunków na grande coquette sceny. P. Zalewska w stylowo ujętej roli pani Jędrzejowej, dzielnie patronującej zalotom swego brata, przypominała nam talent i styl gry nieodżałowanej Bronisławy Wolskiej. Na planie drugim dominował niezrównany w komponowaniu drobnych charakterystycznych typów p. Miarczyński, kapitalnie graną rolą pacholka Paskowego, Dzięgiela, zalecającego się do zalotnej Zosi, zarysowanej milutko przez p. Śniadecką. Sekundował mu z humorem chłopskim p. Puchalski, jako Maciej karbowy. Pp. Dobiesław i Szymborski nadali swym kontuszowym rolom plastykę i dosadną wyrazistość; p. Zaklicka była wdzięczną w swej szczerości i prostocie Elżbietką.

Ozdobą sztuki były efektowne tańce, doskonale zareżyserowane przez p. Piekarskiego, zwlaszcza epizod, gdy nad barwnym orszakiem tanecznic, migotają wydobyte z pochew karabele towarzyszów znaku pancernego. **W. Pr.**

Ze sportu

Kraków, 9 października.

MISTRZOSTWO ODDZIAŁU WIOŚLARSKIEGO SOKOŁA KRAK.

W sobotę i niedzielę odbywały się na Wiśle biegi jedynek wyścigowych na przestrzeni 1 klm. tam i zpowrotem o mistrzostwo Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego. Mistrzem na jedynkach został na rok bieżący p. Stefan Grabowski, który konkurentów swoich, por. Sukniewicza i zeszłorocznego mistrza O. W. S. K. p. Szczepka, pobił o kilka długości łodzi.

Bieg dystansowy na dwójkach wyścigowych, który odbył się w ubiegłą niedzielę na przestrzeni Kraków—Bielany—Kraków (14 klm.), wygrała osada Szczepek, Grabowski pod Sterem St. Kuternogi. Osada przeciwna, Chałupnik Kazimierz, Chałupnik Wiktor, ster A. Grabski, przestrzeń tę przebyła w czasie o 1.28 sek. dłuższym od osady zwycięskiej.

WISŁA—KRAKÓW 8:3 (4:1).

Zawody te były nieinteresujące. Poziom gry niski. Zawody prowadził p. Rząsa, — słabo.

INNE WYNIKI.

Lwów, 7 października (PAT). Zawody w piłke nożną między Pogonią a Czarnymi dały wynik 2:0 (1:0) na korzyść Pogoni.

Wiedeń, 7 października (PAT). Rapid—Simmering 2:4 na korzyść Simmeringu. Amatorzy—Wacker 1:0. Vienna—W. A. F. 2:2. Hakoah—Slovan 2:2. Sportklub—Hertha 3:0. Admira—Ostmark 6:2.

REKORD ŚWIATOWY W BIEGU.

Berlin, 8 października.

Na międzynarodowych zawodach berlińskiego klubu sportowego uzyskał **Hoff** (Chrystjanja) w biegu na 500 metrów nowy **rekord światowy.** Czas 1 min. 5 sekund.

Z Rady ministrów

Warszawa, 8 października (PAT). Na niedzielnem zwyczajnem posiedzeniu rady ministrów przyjęła rada ministrów na podstawie sprawozdania ministra sprawiedliwości 12 projektów ustaw, dotyczących **organizacji sądownictwa oraz ustawodawstwa cywilnego i karnego,** na podstawie sprawozdania p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego dwa projekty ustaw, dotyczące spraw wyznaniowych, na podstawie sprawozdania podsekretarza stanu prezydjum rady ministrów Studzińskiego trzy projekty ustaw w sprawie **organizacji władz,** oraz w sprawie zmian w ustawie o orderze Odrodzenia Polski, a wreszcie na podstawie sprawozdania pana ministra pracy i opieki społecznej cztery projekty ustawy dotyczące ustawodawstwa społecznego. — Wszystkie powyższe projekty ustaw przedłożone zostały Sejmowi przez rząd poprzedni.

Z porządku dziennego rada ministrów uchwaliła wniosek **o zniesieniu ministerstwa zdrowia publicznego** i o wcieleniu jego agend w skład ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz wniosek **o zniesienie ministerstwa poczt i telegrafów** z równoczesnem wcieleniem zakresu jego czynności w skład ministerstwa **przemysłu i handlu.**

Poza porządkiem dziennym rada ministrów przeprowadziła na podstawie wniosku ministra skarbu początkową dyskusję nad projektem ustawy o waloryzacji podatków i danin państwowych, przyjęła projekt ustawy, podwyższający kary za zwłokę w placeniu podatków, podwyższający raty podatków gruntowych i budynkowych za drugie półrocze 1923, wniosek podwyższający pobory urzędników Rzeczypospolitej w Gdańsku, oraz wniosek podwyższający diety za podróże urzędników na terenie Rzeczypospolitej.

Konferencja prasowa u ministra Kiernika

Warszawa, 8 października (Tel. wł.) Dziś w godzinach popołudniowych odbył minister **Kiernik** konferencję prasową, z której na szczególne wyróżnienie zasługują punkty dotyczące: ustawy prasowej, opracowania ustawy o stanie wyjątkowym, oraz niektóre odpowiedzi, udzielone na zapytania dziennikarzy.

Między innemi, zapytany, co znaczą pogłoski o skoncentrowaniu wojska w Warszawie, oraz zarządzeniu ostrego pogotowia policji, p. minister co do pierwszego uchylił się od odpowiedzi, stwierdzając, że jest to rzecz **ministra spraw wojskowych,** zaś co do drugiego **dał odpowiedź wymijającą.**

Zdaje się, że sfery rządowe panicznie boją się jakiegoś wymyślonego przez siebie „zamachu stanu" ze strony lewicy. Pozatem min. Kiernik nic szczególnie nowego nie powiedział.

POMOC DLA PRACOWNIKÓW PANSTWOWYCH.

Warszawa, 8 października (AW). „Rzeczpospolita" podaje: Wczoraj przedstawiciele stronnictw większości odbyli naradę z ministrem Kucharskim w sprawie **pomocy dla pracowników państwowych.** Dzisiaj odbędzie się dalsza narada w tej sprawie przedstawicieli stronnictw większości z premjerem Witosem.

SPRAWA POSŁA ŁUCKIEWICZA.

Warszawa, 8 października (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji regulaminowej Sejmu, poseł Lieberman referował sprawę **nieobecności ukraińskiego posła Łuckiewicza** bez usprawiedliwienia na 20 posiedzeniach i przedstawił wniosek o uznanie mandatu tego posła za **wygasły.** Poseł Łuckiewicza został na żądanie Prokuratorji lwowskiej wydany przez Sejm sądom pod zarzutem **zdrady stanu.** Po tej uchwale Sejmu pos. Łuckiewicz uchylił się przed ewentualnem aresztowaniem **ucieczką za granicę.** Komisja uchwaliła jednomyślnie przedstawić Sejmowi wniosek, stwierdzający **wygaśnięcie mandatu posła Łuckiewicza.**

W obliczu katastrofy

(INTERPELACJA KLUBÓW OPOZYCYJNYCH W SEJMIE).

Warszawa, 8 października (Tel. wł.) Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu kluby opozycyjne złożą **interpelację,** w której między innemi będzie powiedziane:

„W ciągu ostatnich miesięcy położenie wewnętrzne Rzeczypospolitej stawało się **coraz bardziej groźne.** Dzisiaj stanęliśmy bezpośrednio **w obliczu katastrofy.** Niebywale szybki **spadek pieniądza obiegowego, połączony z niczem nie skrępowaną spekulacją drożyźnianą,** postawił szerokie masy społeczeństwa nad **przepaścią nędzy, wzbudził powszechne rosnące niezadowolenie,** zagroził istnieniu przemysłu. Zewsząd słychać głosy **rozpaczy, przerażenie i gniewu.**

Rząd nietylko nie przeciwdziała klęsce, ale potęguje ją przez brak jakiejkolwiek planowości w zarządzeniach, **doprowadzając politykę państwową do stanu chaosu,** który powoduje w społeczeństwie **upadek wiary w siebie, ferment, a chwilami wręcz panikę.**

W dziedzinie stosunków międzynarodowych otrzymaliśmy **bolesne obniżenie powagi Rzeczypospolitej w czasie wyborów do Rady Ligi Narodów.** Wszystkie dane wskazują, że winę kompromitacji ponosi wyłącznie **nieprzewidująca i nieudolna gra polityczna p. ministra spraw zagranicznych,** tem lekkomyślniejsza, że właściwy p. ministrowi partyjny sposób pracy i „reorganizacji" ministerstwa, faktycznie **zdezorganizowały cały jego aparat.**

Ministerstwo spraw wewnętrznych wkroczyło na drogę **łatwych represyj przeciw prasie opozycyjnej,** otoczyło „opieką" wielu posłów i senatorów, działaczy robotniczych i ludowych, posyłając za niemi ajentów z defensywy, a zarazem pod jego okiem funkcjonują spokojnie **organizacje tzw. „faszystowskie", odbywa się jawną propagandę przeciw ustrojowi republikańskiemu państwa,** przeciw Sejmowi, przeciw podstawom konstytucji i powszechnemu prawu wyborczemu.

O programie trzeciego z rzędu w gabinecie obecnym ministra skarbu **nie wiemy nic zupełnie.** Pierwsze jego kroki, jak **tajemnicze rokowania w towarzystwie osławionego p. Hamerlinga** z nieznanem konsorcjum o pożyczkę zagraniczną na **nieznanych warunkach,** puszczanie do prasy **optymistycznych, a małowiarygodnych pogłosek, które się nie sprawdzają, raptowne wstrzymanie przyjmowania drobnych oszczędności złotych** — ułatwiają tylko zbrodniczą robotę czarnej giełdy.

Gwałtowne zmiany w wojsku, zaniechanie wielu prac, poprzednio rozpoczętych, usuwanie **zdolnych oficerów ze względów ściśle partyjnych,** osłabiają siłę obronną państwa.

Stosunek do pracowników państwowych, **sposób ich traktowania osobistego i traktowania ich potrzeb przez p. prezesa rady ministrów grozi rozkładem machiny państwowej.**

Walka z paskarstwem nie istnieje. Spekulacja, pewna całkowitej swej bezkarności, doprowadziła rynek zbytu do stanu **zupełnej anarchji.** Polityka administracyjna na tak zw. „kresach wschodnich", od chwili dojścia do władzy rządu, który przyznaje się głośno do **doktryny nacjonalistycznej,** zaostrzyła jeszcze więcej stosunki narodowościowe. Zrodziła **niebezpieczny ferment,** dając szerokie pole dla agitacji ajentów rosyjskich i ułatwiając zadanie bandom, wkraczającym na terytorjum Rzeczypospolitej przez źle strzeżoną granicę.

Wobec powyższego, podpisani, **powodowani ciężką troską o los Rzeczypospolitej i demokracji w Polsce,** a przekonani zarazem, że istnieje droga wyjścia, droga, którą kroczyć potrafi **jedynie rząd, silny zaufaniem mas pracujących, bezwzględny wobec machinacyj ogladzających ludność, umiejący podporządkować interesy warstw posiadających interesom państwa** — zapytują pana prezesa rady ministrów, czy skłonny jest **zdać sprawę przed Sejmem** ze stanu Rzeczypospolitej i z całej działalności reprezentowanego przez siebie rządu".

Dyktator bawarski przeciw marksyzmowi

Monachjum, 8 października (AW). Na onegdajszem przyjęciu prasy zagranicznej wygłosił **bawarski dyktator** dr Kahr swoje credo polityczne. Pierwszym obowiązkiem Niemiec jest przedewszystkiem wywalczenie sobie szacunku i honoru narodowego, oraz obrona przed twierdzeniem, jakoby one były tylko winne wojnie światowej. Zasadniczym jednak tego warunkiem jest przywrócenie **autorytetu państwowego oraz władzy państwowej.** To też wziął on na siebie zadanie przekształcenia członka partji z powrotem w obywatela państwa, oraz skupianie sił narodowych. Dyktator przyznaje, że przeważna część ludności bawarskiej **nie** jest zupełnie zadowolona z konstytucji weimarskiej, a oświadcza się raczej **za konstytucją w duchu Bismarcka.** Ze względu jednak na ciężkie położenie państwa, sprawa przywrócenia monarchji dawnej konstytucji musi ustąpić miejsca kwestji uratowania go. On sam również **nie ma wcale zamiaru odegrać roli, jako przywódca bandytów.**

Co się tyczy jego stosunku do **marksizmu,** to dyktator oświadczył i tym razem bez ogródek, że **marksizm jest tylko śmiercią dla państwa i dlatego walka z nim prowadzona być musi z całą bezwzględnością** bez jakichkolwiek kompromisów. Tego rodzaju stanowisko nie ma jednak nic wspólnego z kwestją robotniczą. — Robotnicy stanowią dziś ważny człon w organizmie całego ludu, a jeżeli robotnicy tak rozumieją swoją pozycję, to muszą przyznać, iż przysługują im nietylko same prawa, lecz mają i obowiązki.

Walka, jaką prowadzi się obecnie w Bawarji, **przeciw ideom Marksa,** ma nietylko znaczenie dla Niemiec, lecz i dla wszystkich ludów europejskich, gdyż bez zdrowych gospodarczo i politycznie Niemiec niema właściwego życia dla Europy.

Różne wiadomości polityczne

O WYDANIE SENATORKI WŁADZOM SĄDOWYM. Z Warszawy donoszą:, że przeciwko senatorce Lewczanowskiej z klubu ukraińskiego wdrożono dochodzenie sądowe z powodu broszury, wydanej w Rzymie. Władze sądowe zwróciły się do Sejmu o wydanie senatorki sądom.

KONIEC STRAJKU GÓRNIKÓW W CZECHACH. Z Pragi donoszą 6 bm.: Strajk górników, trwający od 6 tygodni, został dzisiaj ostatecznie zakończony. Układ pomiędzy pracodawcami a górnikami został zawarty w ciągu dzisiejszej nocy. — Na podstawie tego układu górnicy zgodzili się na redukcję płac, wynoszącą 9—13 procent, stosownie do warunków aprowizacyjnych i drożyźnianych. Postanowiono również, że w maju roku przyszłego nastąpi dalsza redukcja płac o 5 procent.

POSIEDZENIE MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU STATYSTYCZNEGO. Dyrektor głównego urzędu statystycznego Buzek bawi wraz z naczelnikiem wydziału statystyki państwowej w Brukseli na 15 sesji międzynarodowego Instytutu statystycznego. Przedmiotem obrad jest sprawa ujednostajnienia statystyki finansów wszystkich państw świata.

Dział ekonomiczny

KŁOPOT Z BONAMI ZŁOTEMI.

Jednym z przykładów bezplanowości w polityce finansowej naszych czynników rządzących, jest sprawa bonów złotych, która skarbowi państwa przysporzyła więcej ciężarów i kłopotu, aniżeli pożytku.

Ciężary te są znaczne. W dniu 1 października upłynął termin płatności bonów serji I A, na ogólną sumę 10,800.000 złotych, po kursie 50.800 mk. za 1 złotego. Czyli, spłata całej serji A wyniosłaby około 550 miljardów; cyfra ta wypadnie jednak nieco niżej ze względu, że część posiadaczy skonwertuje bony tej serji na bony seryj następnych. Mimo wszystko stanowi to dla skarbu państwa obciążenie zbyt wielkie, jeśli się zważy, że np. podatek przemysłowy, przynoszący dziś największy dochód, dał w sierpniu zaledwie 113 miljardów.

A już za 3 tygodnie, w dniu 1 listopada, przypada termin płatności serji B na sumę 10,000.000 złotych, w dniu zaś 15 listopada serji C na sumę 15,000.000 złotych, a 15 grudnia serji D na sumę 14,200.000 złotych. Tymczasem skarb znalazł się w bardzo ciężkiem położeniu. Obliczenia, że w jesieni wpłyną znaczne sumy, które pozwolą mu spłacić zaciągnięty dług, nie spełniają się. Ministerstwo skarbu wystąpiło też, jak wiadomo, z projektem ustawy o wypuszczeniu nowej serji bonów złotych, z której wpływy przeznaczone miały być przedewszystkiem na spłatę bonów serji pierwszej. Projekt ten nie wszedł pod obrady Sejmu, wobec czego komisja kontroli długów państwa upoważniła ministra skarbu do wypuszczenia nowej serji bonów złotych w dniu 1 października, z którego to upoważnienia, jak wiadomo, min. skarbu **nie skorzystało.** Stało się to zaś, według przypuszczeń „Kurjera Polskiego", dlatego, że termin płatności bonów serji A przypadł na okres ponownego, gwałtownego spadku marki polskiej. Doświadczenia zaś czerwcowe wskazują, że w takich okresach złote bony stają się nietyle środkiem lokaty, ile raczej spekulacji kosztem państwa, przybierającej wielkie rozmiary zwłaszcza wtedy, gdy bonom tym przyznane jest na szeroką skalę prawo przedterminowego wykupu, jak to miało miejsce do czerwca br. Doszło do tego, że ministerstwo nie było w możności dotrzymać w czerwcu swych bardzo nieostrożnych zapowiedzi, więc nic dziwnego, że dziś nie chce tych smutnych doświadczeń powtarzać.

Niemniej prestige państwa wkłada na skarb obowiązek wypłacenia posiadaczom bonów złotych należnych im sum, a skoro obowiązek ten stał się, jak wyżej wspomniano, dla skarbu zbyt ciężkim nie ma innej drogi, jak **wypuścić nową serję bonów,** jak to min. skarbu projektowało, z uchyleniem jednak prawa do przedterminowego ich wykupu, by nie dopuścić do wspomnianych wyżej praktyk spekulacji.

*** OSZCZĘDNOŚCI KOLEJOWE.** Z inicjatywy ministra kolei żel., p. inż. Nosowicza, kopalnie, które dostarczają węgiel dla kolei państwowych, przeznaczony do użytku ruchu towarowego oraz podmiejskiego, obowiązane są dodawać 30 proc. miału do węgla twardego, co zupełnie nie wpływa na zmniejszenie sprawności parowozów, a co najważniejsze, uzyskuje skarb państwa na tej inowacji 75 miljardów mk. miesięcznie.

*** WYDZIERŻAWIENIE PAŃSTWOWYCH TERENÓW WĘGLOWYCH.** „Robotnik" donosi, że Komitet ekonomiczny nadał ministrowi przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu prawo wydzierżawienia państwowych terenów węglowych. Tereny te leżą w Zagłębiu Chrzanowskiem, w Małopolsce (są to t. zw. wyłączności Szlutzius'a, przejęte przez min. handlu od b. wydziału krajowego). Na terenach tych poszukiwań dotychczas prawie nie czyniono. Obecnie jednak zainteresowanie kapitału zagranicznego, głównie włoskiego, wzrosło i rząd otrzymał już kilka ofert na wydzierżawienie terenów węglowych.

Wiadomości giełdowe

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 8 października 1923 r.

	W tysiącach marek pol. Ofiarowano-żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	170—200	100—195
Bank Małopolski	25—30	245—290
Ziem. Bank kred.	50—60	60—70
Powsz. Bank kred.	30—40	35—38
Bank Komercjalny	35—45	40
Bank zw. sp. zar.	530—580	560—570
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	160—220	175—190
Impex	2·5—3·5	3—3.45
Pharma	180—220	190—200
Bracia Rolniccy	40—70	40—65
Polski Glob	15—20	17—18
Żegluga Polska	30—45	33—42
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	3500—3900	3500—3850
Cegielski	225—275	232-270 250
Parowozy	150—2[illegible]0	150—170
Automotor	100—150	
Trzebinia	220—260	230—240
Pocisk	160—150	
Górka	4800—5300	4800—5200
Siersza	2500—2800	2[illegible]50—2800
Tepege	1200—15[illegible]0	1300—1400
Polska Nafta	150—170	140—160
Pokucie	250—270	260 ex
Oikos	1400—17[illegible]0	1500—1650
Strug	280—330	280—300
Syndykat koszyk.	„ex"—290	
Tłuszcze Trzebinia	1200—1500	
Krakus	280—320	300—310
Chodorów	1700—1950	1700—1950
Ćmielów	475—525	500—520
Elektrownia Siersza	90—110	92—105
Niemojowski	170—210	190
Kapelusze Myślenice	100—150	

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Już w niedzielę, jak przepowiadano, zaznaczył się na czarnej giełdzie znaczny spadek dolara i obcych walut, który zwiększył się jeszcze w ciągu dnia wczorajszego, podobnie jak i na innych giełdach.

W obrotach akcjami przemysłowemi także pewne osłabienie tendencji. Robiono przeważnie po kursie lekko obniżonym, niemniej papiery ciężkie, jak Zieleniewski, Górka, Siersza Górnicza, Tepege, Chodorów, także Cegielski, oraz papiery handlowe trzymały się dobrze. — Kilka nawet mocniej, jak Oikos, Ćmielów, Żegluga, a z bankowych Bank Spółek Zarobkowych.

Na pogiełdzie również słabiej. Gazy 11,500.000 Jaworzno 9,400.000—9,000.000. Chybi 2 miljony 600 tysięcy do 2 miljony 650 tysięcy. Len 300.000—350.000. Kolumbia 30.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA. (8 października). (Cyfry w tysiącach marek polskich). Bank dyskontowy 2.250 2.200; Bank handlowy Warszawa 950—1000; Bank dla handlu i przemysłu 420—425; drobne 450—460; Bank kredytowy Warszawa 92 i pięć dziesiątych do 125; Bank przemysłowy Lwów 170—162 i pięć dziesiątych do 165; Bank przemysłowy Warszawa 110; Bank zjednoczenia ziem polskich 220—205; Bank Związku sp. zarobkowych Poznań 550—600; Bank Związku ziemian 75—90; Bank handlowy Poznań 300; Cerata 80—72 i pięć dziesiątych; Puls 170—135—150; Wildt 215—220; Cukier Warszawa 3500—3200—3700; Częstocice 10.900—12.000; Firley 190—250; Drzewny przemysł 90—85—89; Cegielski 265—230—245; Modrzejów 2700-2400——2650; Orthwein 165—155—160; drobne 180—175; Rudzki 12001100—1175—1350—1150—1240—1450-1250—1300—1550—1450—1375; Ursus 400—475—450; Parowozy 180—170—173½; Zawiercie 95.000—97.500; Żegluga 38—31—34; Elektryczność 2600; Spirytus 1100—900—975; Polska nafta 170—140—155; Lenartowicz 35; Siła i Światło 270—310—330; Ćmielów 470, III. em. 470—490; Norblin 500; drobne 580—565; Belpol 35—40; PTE 250—200; Unia 1750; Polski Lloyd 66—65—62 i pięć dziesiątych; Korek 60; Konopie 225—190; Strem 6000; Syndykat rolniczy 970—850—960; Kluczenska fabryka papieru 330—240; Fitzner et Gamber 2150—2000—2075; TPG 1400—1450; Sole potasowe 1900; Kijewski 700—710—705; Czersk 675—625—655. III. em. 550—530—550; Gosławice 750—700-750; Michałów 500—440—475; Łazy 80—90—85; Węgiel 2050—2200—2150—2350—2300—2300—2500, drobne 2400—2700—2530; Lilpop 250—230—250—280—235—255, drobne 270—255; Ostrowiec 3350—3850—3700; Ron Zieliński 375—300—350; Starachowice 1200—1000—1250; Pocisk 270—240—255; Zieleniewski 4600—4500—4450; Żyrardów 88000—110000—105000; Borkowski 235—215—245; Jabłkowscy 65—50—52½; Polhal 32 i pięć dziesiątych; Haberbusch 2100—1800—1950; Nobel 500—600—560; Pustelnik 275—255—280; Chodorów 1800—1750; Spiess 560—530—540; Polski przemysł naftowy 500—475; Skóry 100—90; Zachodnie towarzystwo dla handlu i przemysłu 70—75.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (8 października). Berlin000.0007.5. Holandja 219 i trzy czwarte, Nowy Jork 559.00, Londyn 25.46, Paryż 33.15, Medjolan 25.17, Praga 16.55, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.57, Belgrad 6.45. Sofja 5.35. Warszawa 0.0007, Wiedeń 0.0078 i trzy piąte, austrjacka korona stemplowana 0.00079.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Maurycemu Landauowi, zamieszkałemu w Krakowie, ul. Wielopole 11, składam za troskliwą opiekę, bezinteresowne wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby serdeczne Bóg zapłać!

2241 *Maurycy Bardach.*

Skład sukna firmy Ł. Kirschnera

Kraków, ulica Karmelicka L. 10, Telefon Nr 32

poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór materjałów w najlepszym gatunku. Ceny umiarkowane.

Korespondent

polsko - niemiecki, pierwszorzędna siła, z 10-letnią praktyką w poważnych przedsiębiorstwach, zdolny buchalter, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Hermes", skrytka pocztowa 105. 2232 1 2

Poszukuję dla studenta akademji eksportowej w Krakowie pokoju z całem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Zapłata gotówką albo prowiantami. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy" pod „Abiturjent". 2235 1 2

Pracownia sukien damskich **„WANDA"**, Kraków, Karmelicka 26, II. p., przyjmuje wszelkie zamówienia i modernizowanie, nadto wykonuje formy na suknie, płaszcze, kostjumy według żurnali. Wykonanie szybkie, ceny przystępne. 2223 2 4

Parcelę z laskiem, przeszło mórg pod willę, w Bronowicach Wielkich, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 2232 2 3

Kilka rowerów „Puch", nowych, z lakierem, w czasie transportu nieco uszkodzonym, do nabycia po cenach znacznie zniżonych: Kraków, ul. Sławkowska L. 11. 2187 4 10

Zamiana. 3 pokoje, kuchnia, przedpokój z pełnym komfortem, w Podgórzu, Rynek, II p., za sienię za dopłatą na takie samo lub większe w Krakowie, blisko śródmieścia. Zgłoszenia: „Ruch", Kraków, Szczepańska 9, pod „Zamiana". 2185 5 5

Młyńskie aspiratory (czyszczalnie), tryjery, cylindry, elewatory, pojedyncze i podwójne, ślimaki i t. d. — poleca ze składów „Rolindustria", S. A., Lwów, ulica Fredry L. 9. 2021 7 8

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 7 500 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 2400 Mk..

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 4.500 Mk.

K. Bartoszewicz. Pamiętniki Tadeusza Ogińskiego, wojewody trockiego, z początku XVIII. wieku. Cena 4.500 Mk. 82

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Tragiczna podróż

Cena zasadnicza 1.—.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50
Niedyskrecje księżyca	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

ZAWIADOMIENIE.

Na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia z dnia 15-go lipca 1923 r., oraz Rady zawiadowczej z dnia 22-go września 1923 r.,

Dyrekcja Towarzystwa handlowego

BRACIA ROLNICCY

Spółka akcyjna w Krakowie

przyjmuje od dotychczasowych akcjonarjuszy przedpłatę na uchwaloną i podaną do zatwierdzenia władz

III. emisję akcyj

przez którą kapitał akcyjny zostaje podwyższony do nominalnej kwoty

mkp. 100,000.000·—

na następujących warunkach:

1) Prawo poboru przysługuje w ilości 4 akcje nowe na jednę akcję poprzednich emisyj po kursie, wynoszącym **tylko w przedpłacie 4.000 mkp.** za 1 sztukę, nominalnej wartości 500 mkp, z doliczeniem 12% odsetek od dnia 1 lipca 1923 r. po dzień wpłaty, oraz kosztów konfekcji, podatku giełdowego i emisji 2.000 mkp. za każdą sztukę nominalnej wartości 500 mkp.

2) Akcje uczestniczą w zyskach od 1 lipca 1923 r.

3) Akcje, nierozebrane w przedpłacie najdalej do **dnia 15 października 1923 r.**, sprzedane będą po kursie i na warunkach, ustalić się mających przez Radę zawiadowczą po uzyskaniu zatwierdzenia władz.

Przedpłaty przyjmuje kasa Spółki akcyjnej w Krakowie, przy ul. Florjańskiej L. 27, I. p., w godzinach od 9—1 i od 4—5. 2213 2 2

Kraków, dnia 4 października 1923 r.

Młyny i tartaki na Pomorzu poszukują zaraz

samodzielnego fachowca-młynarza

obeznanego także z kupiecką stroną prowadzenia młynów, na stanowisko dyrektora i członka zarządu.

Do przedsiębiorstwa tego należy młyn żytni z produkcją dzienną 50—55 tonn, młyn pszenny z produkcją 32—35 tonn, z elewatorem (sylo) na 400 wagonów oraz tartak z 3-ma gatrami. Ziemi i lasu około 750 morgów.

Mieszkanie, opał i światło wolne. Do mieszkania należy także śliczny park do wspólnego użytku. Do powiatowego miasta, w którem jest także gimnazjum, 5 km.

Tylko pierwszorzędne siły, którym zależy na trwałem i dobrem stanowisku, zechcą swe zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisem świadectw nadsyłać pod adresem p. dyrektora, Karola Bauera w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska L. 64. 2236 1 2

Precz obce ozdoby choinkowe

Kupcy zamówią polskie ozdoby

w Lidze pomocy przemysłowej

w Krakowie, ul. Grodzka 13. 2215

Zamożny zastępca

dla zachodniej Małopolski

do rozsprzedaży

pierwszorzędnych maszyn do pisania

poszukiwany.

Zgłoszenia firm, które na własny rachunek zamierzają pracować, pod „Gut eingeführt Nr 12.331" do Oesterreichische Anzeigengesellschaft A. G., Wien, 1, Riemergasse 9. 2231

Nie traćcie czasu

tylko wstąp

do magazynu ubiorów męskich

„SZYK"

Kraków, ulica Mikołajska L. 12

gdzie jeszcze dostaniesz 2224 2 2

garderobę męską o 20% niżej parytetu.

Drukarnia Literacka

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

wykonuje Druki zwyczajne, Druki ozdobne i kolorowe. Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe, Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p.

po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401.

Rządca L. K. Górski.

PASY „ATLAS"

WYROBU NORWESKIEJ WYTWÓRNI A/S DEN NORSKE REMFABRIK CHRISTIANIA

Wytrzymałość do 600 kg/cm². — Dopuszczalna chyżość 65 m/sek. — Wielka elastyczność, mało wydłużenie. — Niezmienna praca w wodzie, parze i pyle, oraz przy temp. do 35° C. — Ekonomja ruchu. — Mała możliwość kradzieży. — Długotrwałość i pewność popędu.

REPREZENTACJA NA POLSKĘ: 2100 2 2

„SPÓŁKA INŻYNIERSKA"

Telefon 175 Spółka z ogr. odp. w Krakowie Rynek gł. 14

Pierwsza krakowska wytwórnia

przyborów pszczelniczych oraz wyrobów metalowych

WŁADYSŁAW GAWOR

Kraków ul. św. Tomasza 2

Krakowskie pralnie czyszczelnie i farbiarnie

zawiadamiają

że gwałtowna dewaluacja i nią wywołane stosunki zmuszają naszą gałąź przemysłu do

wprowadzenia zapłaty zgóry

albowiem przez wyznaczanie cen zgóry, a pobieraniem zapłaty, jak dotąd, przy odbiorze przedmiotów (nie rzadko nawet po kilku miesiącach), dostawaliśmy często kwoty ułamkowej wartości naszych właściwych wydatków.

Klientom, nie chcącym płacić zgóry, liczymy ceny w dniu odbioru obowiązujące.

UWAGA! Bielizna i odzież wykończona, zalegająca w pralniach, a nie wykupiona do 3 dni od tego zawiadomienia, będzie podlegała cenom, obowiązującym w dniu wykupu. 2229

Wodociągi, ogrzewania, gaz

wykonuje po cenach przystępnych:

JULJAN TOKAR

Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574

oraz kupuje:

mosiądz, miedź, bronz.

1222 4 4

OBRABIARKI do drzewa i metali

tokarnie 1—2 m	piły taśmowe
wiertarki 10—50 mm	piły cyrkularne
strugarki	heblarki do drzewa
frezarki uniwersalne	frezarki do drzewa
prasy ekscentryczne	obrabiarki do drzewa kombin.
szlifierki	gatry

fabrykaty:

Zimmermann-Escher-Heinemann-Erfordia

dostarcza ze składu

Inż. BOLESŁAW LANDAU

Podwale 5. KRAKÓW Telef. 1026.

Adres telegraficzny: Benzmotor. 2174

OBUWIE

KRAJOWE I ZAGRANICZNE

pierwszej jakości, po nader przystępnych cenach — poleca

Magazyn obuwia 2161

Pawliger i Reiner

Kraków, ulica Grodzka L. 69 — obok kościoła św. Idziego

„ZIARNO"

DOM ROLNICZO-HANDLOWY W PRZEWORSKU

dostarcza wagonami i częściowo 2097

wszelkich gatunków zbóż, mąki, ziemniaków, paszy, nabiału, drobiu, owoców.

FUTRA SERDAKI

według najnowszych żurnali, wykonuje z własnych i dostarczonych materjałów firma

Sznajdrowicz

Kraków Rynek 29

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Bolelów 1, 2, II p., telefon Nr 236. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy

jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE

po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna L. 6.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA

A. PAŁKI

Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza

Kraków, ul. Rajska 4

kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterję na żądanie w 24 godzinach.

Zakłady krawieckie.

Konc. przez ministerstwo ośw. publ.

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej

Kraków, ul. św. Krzyża 7 otwiera kursa kroju i szycia 1 i 15 każdego miesiąca.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Żmudy

Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Kilimy.

KILIMY

tylko z zagranicznej wełny, najpiękniejsze — ogromny wybór.

UL. GOŁĘBIA L. 3.

Warsztaty kilimowe

z grzebieniami, gobelinowe, tkackie, slöjdowe, gotowe.

Stolarnia Nycza, Gołębia 3.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY

garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Wózki.

Wózki dziecięce

własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Bielizna.

Od 300.000 mkp.

KOSZULE MĘSKIE

sprzedaje reklamowo:

Hugo Weinmann, Kraków, Starowiślna 6

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal".

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno - fryzjerski

Fr. Budziaszek

Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.

kupuje obcięte włosy i wyczeszki.

Magazyny mód.

Kapelusze, wstążki, fantazje

poleca

Helena Popiel, Florjańska 3, ol.

Przyjmuje przeróbki. Ceny przystępne.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Pracownie sukien.

Najodładniejsze formy na suknie damskie można nabyć tylko w pracowni sukien

„ANTONINA"

Kraków, ul. Krupnicza 22 oficyny C.

Na prowincję za zaliczką.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Meble.

SYPIALNIE JADALNIE SALONY

MEBLE BIUROWE PLUSZE MEBLOWE

F. Honigwachs i J. Langer

KRAKÓW

SIENNA 3.

Poleca pierwszorzędne instrumenta

„Stingl Original"

i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

Zygmunt Raba nast.

Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki.

FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.